



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Waldemar Płóciennik

SSN Andrzej Stępka

Protokolant Patrycja Kotlarska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Marka Zajkowskiego
w sprawie **M. T.**

oskarżonej z art. 212 § 1 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 25 stycznia 2024 r.,

kasacji wniesionej przez prokuratora - na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 24 lutego 2023 r., sygn. akt IV Ka 10/23,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 12 sierpnia 2022 r., sygn. akt II K 1582/20,

**na podstawie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. uchyla zaskarżony wyrok i
sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Gorzowie
Wielkopolskim do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

[PGW]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim, wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2022 r., sygn. II K 1582/20, uznał M. T. za winną ciągu 7 przestępstw (art. 91 § 1 k.k.) zakwalifikowanych następująco:

- 1) z art. 226 § 1 k.k. w zb. z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. (trzykrotnie);
 - 2) z art. 226 § 1 k.k. w zb. z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (czterokrotnie)
- i wymierzył jej karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił tytułem próby na okres roku. Ponadto zobowiązał oskarżoną w okresie próby do informowania kuratora co 2 miesiące na piśmie o przebiegu okresu próby, w tym przedkładania kuratorowi pism kierowanych do instytucji państwowych, samorządowych, sądów i prokuratur przez oskarżoną w związku z toczącymi się wobec oskarżonej postępowaniami.

Na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora na niekorzyść oskarżonej oraz jej obrońcę, Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim, wyrokiem z dnia 24 lutego 2023 r., sygn. IV Ka 10/23, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżoną M. T. uniewinnił od popełnienia zarzuconych jej czynów.

Z kasacją skierowaną na niekorzyść uniewinnionej wystąpił prokurator. Skarżący zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie prawa karnego procesowego, a mianowicie:

1. obrazę art. 7 k.p.k., polegającą na dowolnym przyjęciu wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, że pisma zawierające treści obraźliwe, przypisujące między innymi sędziom cechy przestępców lub osób nie zrównoważonych psychicznie nie były w stanie poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania tego zawodu, podczas gdy prawidłowa ocena tych pism prowadzi do odmiennego wniosku, tj. że mogło dojść do poniżenia sędziów w opinii publicznej, a niewątpliwe narażenia ich na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania stanowiska lub zawodu;
2. obrazę art. 7 k.p.k., polegającą na dowolnym przyjęciu wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, że zniewagi zawarte w pismach M. T. nie były kierowane do funkcjonariuszy publicznych podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, co skutkowało

bezzasadnym przyjęciem przez sąd odwoławczy, że doszło do dekompletacji znamion czynu zabronionego w rozumieniu art. 226 § 1 k.k., podczas gdy zapoznanie się przez pokrzywdzonych funkcjonariuszy publicznych z pismami M. T., zawierającymi znieważające ich określenia miało miejsce podczas i w związku z wykonywaniem czynności sędziego – a w konsekwencji niezasadne uniewinnienie przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim M. T. od popełnienia zarzucanych jej czynów opisanych w pkt I-XIX wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się skuteczna w tym znaczeniu, że zainicjowana jej wniesieniem kontrola kasacyjna przeprowadzona z urzędu także poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.), doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi *ad quem* do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W ramach uprawnień wynikających z art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy bada z urzędu m.in. czy zaskarżony kasacją wyrok nie był obarczony którąkolwiek z bezzwzględnych przyczyn odwoławczych wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k. Rezultatem analizy przeprowadzonej w niniejszej sprawie było uznanie, że na etapie postępowania odwoławczego zmaterializowała się bezzwzględna podstawa uchylenia orzeczenia określona w art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* k.p.k., albowiem orzekający w sprawie Sąd Okręgowy nie był prawidłowo obsadzony.

Przedstawienie powodów takiej oceny rozpocząć należało od skrótowego wyjaśnienia układu procesowego, który zaistniał na etapie postępowania odwoławczego. Otóż w postępowaniu odwoławczym zainicjowanym apelacjami wniesionymi przez prokuratora na niekorzyść oskarżonej oraz jej obrońcę do rozpoznania sprawy wyznaczono, na podstawie art. 29 § 1 k.p.k. w zw. z art. 449 § 2 k.p.k., jednoosobowy skład orzekający w osobie sędziego Sądu Rejonowego w Słubicach delegowanego do Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim – X.Y.. Sędzia ten z dniem 27 listopada 2017 r. w drodze decyzji ówczesnie urzędującego

Ministra Sprawiedliwości objął stanowisko Prezesa Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim. W związku z tym, że nastąpiło to bez powołania wyżej wymienionego na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego, X.Y., decyzją Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 listopada 2017 r. wydaną na podstawie art. 77 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (aktualnie tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 217 z późn. zm.; dalej jako u.s.p.). został delegowany do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim z Sądu Rejonowego w Słubicach. W przedmiotowej decyzji nie określono czasu delegowania – w formie daty (dnia, miesiąca, roku) kończącej piastowanie przez sędziego obowiązków służbowych w sądzie, do którego został delegowany. Nie wskazano również, że delegacja obowiązuje na czas nieokreślony. Zawarto tam natomiast stwierdzenie, że następuje ona na czas pełnienia funkcji Prezesa Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim”.

Niezależnie od tego, że warunek ten był spełniony i wyżej wymieniony sędzia w dniu 24 lutego 2023 r. nadal sprawował wyżej wymienioną funkcję, Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie znalazł podstaw do zakwestionowania poglądu wyrażonego w postanowieniu składu siedmiu sędziów SN z 14.09.2022 r., I KZP 10/22 (OSNK 2022, nr 11-12, poz. 40), w świetle którego akt Ministra Sprawiedliwości delegowania sędziego do innego sądu na czas określony nie dłuższy niż dwa lata musi wskazywać początkową i końcową datę delegacji. Zakreślenie w art. 77 § 1 u.s.p. maksymalnego okresu delegacji udzielanej na czas określony na dwa lata wskazuje, że słowa „czas” użyto tu w znaczeniu astronomicznym, co oznacza, że jednostkami, w których czas ten się wyraża są rok, miesiąc i dzień.

Delegowanie sędziego w oparciu o wskazaną podstawę prawną do orzekania w innym sądzie na „czas pełnienia funkcji” prezesa albo wiceprezesa sądu powszechnego, stanowi rodzaj delegacji, który nie znajduje umocowania w ustawie i nie wywołuje skutków prawnych, a orzeczenia wydane z udziałem tak nieprawidłowo delegowanego sędziego obarczone są bezwzględnym powodem uchylenia orzeczenia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. z uwagi na nienależytą obsadę sądu. W przedmiotowym postanowieniu w pełni zasadnie zaakcentowano, że jest ono przejawem kontynuacji utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego (zob. wyroki

SN: z 25.05.2021 r., IV KK 70/21, OSNK 2021, nr 8, poz. 32; z 6.07.2021 r., IV KK 295/21; z 21.07.2021 r., II KK 208/20; z 25.08.2021 r., IV KK 152/21; z 2.09.2021 r., V KS 24/21; z 9.09.2021 r., IV KK 384/21; z 16.09.2021 r., IV KK 256/21; z 20.10.2021 r., II KO 18/21; z 7.12.2021 r., V KK 101/21; z 23.02.2022 r., II KO 96/21; z 3.03.2022 r., III KK 454/21; z 30.03.2022 r., III KK 11/22; post. SN z 15.10.2021 r., IV KS 45/21). Z przyczyn formalnych, wskazanych również w przedmiotowym postanowieniu składu siedmiu sędziów SN, przeciwwagi dla wspomnianej linii orzeczniczej nie mogły stanowić orzeczenia Sądu Najwyższego: z 16.12.2021 r., IV KO 109/21 i z 9.03.2022 r., III KO 1/22. Nawet zresztą w tej ostatniej grupie poglądów przyjęto, że choć sam akt delegowania sędziego do sądu wyższego rzędu przy zastosowaniu dookreślenia, iż następuje ono na czas pełnienia przez tego sędziego funkcji prezesa jest wadliwy, gdyż nie jest przewidziany przez Prawo o ustroju sądów powszechnych, to taką delegację należy traktować jako delegację na czas określony (a więc maksymalnie dwuletni).

Instytucja delegowania sędziego stanowi odstępstwo od zasady wykonywania przez sędziego władzy tylko w miejscu wyznaczonym w akcie powołania Prezydenta RP, które jedynie w wyjątkowych wypadkach i w ściśle określonych trybach może zostać zmienione (art. 55 § 3 w zw. z art. 75 u.s.p. i art. 180 ust. 2 Konstytucji RP). Jest zatem oczywiste, że przepisy normujące delegację sędziego do innego sądu muszą być, jako ingerujące w zakres władzy sądowniczej, interpretowane ściśle, a nawet zawężająco, z intencją respektowania zasady trójpodziału władz, o której mowa w art. 10 ust. 1 i art. 173 Konstytucji RP, zwłaszcza że taka delegacja nie podlega kontroli sądowej i może być w każdym czasie bez podania powodów odwołana (zob. wyrok SN z 25.05.2021 r., IV KK 70/21, OSNK 2021, nr 8, poz. 32 i cyt. tam orzecznictwo: uchw. SN z 26.09.2002 r., I KZP 28/02, OSNKG 2002, z. 11 - 12, poz. 99; wyrok TK z 15.01.2009 r., K 45/07, OTK-A ZU 2009, z. 1, poz. 13). Interpretacja przepisów w tym zakresie musi uwzględniać gwarancyjny cel rozwiązania przewidzianego w art. 77 § 1 pkt 1 u.s.p., a więc by rozpatrzenie sprawy nastąpiło przez właściwy sąd, którego skład definiują jasne i precyzyjne zasady (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Przedmiotowa gwarancja procesowa ma wymiar uniwersalny, wykraczający poza polski porządek prawny i hołdują jej wszystkie państwa cywilizowane respektujące prawo do sądu jako prawo przynależne

każdemu człowiekowi (zob. art. 6 ust. 1 zd. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka; art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej).

Ukształtowanej w ocenianej decyzji delegacyjnej konstrukcji prawnej żadną miarą nie sposób zaliczyć ani do kręgu delegacji „na czas określony”, bowiem odwołanie z funkcji prezesa podczas kadencji może mieć miejsce w każdym czasie (art. 27 u.s.p.), ani tym bardziej do delegacji „na czas nieokreślony”, skoro kadencja prezesa sądu okręgowego trwa 6 lat (art. 26 § 1 u.s.p.). Z tych powodów krytyczna ocena wykreowania przez organy władzy wykonawczej – w oderwaniu od wspomnianych wyżej przepisów rangi konwencyjnej, konstytucyjnej i ustawowej – nowego rodzaju delegacji opartej o kryterium funkcji pełnionej przez sędziego, nie jest wyrazem przesadnego formalizmu procesowego, ale wyrazem poszanowania konstytucyjnego wymogu, aby organy władzy publicznej działały tylko na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji RP) i ma podstawowe znaczenie w płaszczyźnie zapewnienia jednostce prawa do sądu ustanowionego ustawą. Niespełnienie przez akt delegacji ustawowych wymogów prowadzi do braku jej skuteczności. W płaszczyźnie postępowania karnego toczącego się przed sądem orzekającym z udziałem takiego nieskutecznie delegowanego sędziego, oczywistą konsekwencją procesową będzie w takim przypadku bezwzględna przesłanka uchylenia orzeczenia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. z uwagi na nienależytą obsadę sądu. Pogląd ten ma charakter utrwalony zarówno w orzecznictwie (zob. wyrok SN z 24.08.2011 r., III KK 213/11; post. SN: z 17.01.2012 r., IV KK 354/11; z 8.03.2018 r., IV KK 12/18), jak i literaturze (zob. J. Kosonoga, Nienależyta obsada sądu jako przesłanka uchylenia orzeczenia, *Białostockie Studia Prawnicze*, vol. 23, nr 1, s. 63-80; tenże, Nienależyta obsada sądu a skuteczność aktu powołania na stanowisko sędziego sądu wyższego rzędu [art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.], [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa za rok 2016*, Warszawa 2017, s. 492-497; W. Jasiński, Skutki procesowe wydania orzeczenia przez sędziego delegowanego do innego sądu na czas pełnienia określonej funkcji [w:] *W pogoni za rzetelnym procesem karnym. Księga dedykowana Profesorowi Stanisławowi Waltosowi*, red. D. Szumiło-Kulczycka, Warszawa 2022, s. 290-299; P. Wiliński, Nadużycie

uprawnien przez prokuratora i sędziego w procesie karnym, Warszawa 2023, s. 129-131).

W świetle powyższych rozważań nie ulega wątpliwości, że – z punktu widzenia przepisów obowiązujących w dacie wydania zaskarżonego kasacją wyroku – Sąd odwoławczy był wadliwie obsadzony, albowiem w jego składzie brał udział sędzia nieskutecznie, z naruszeniem dyspozycji art. 77 § 1 u.s.p., delegowany do Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim.

Poprzestanie na tej konstatacji nie jest jednak wystarczające dla wykazania zasadności rozstrzygnięcia Sądu kasacyjnego. W dalszej kolejności należało poddać analizie zmianę stanu prawnego, do której doszło już po wydaniu przez Sąd odwoławczy prawomocnego wyroku, a przed wystąpieniem prokuratora z kasacją skierowaną na niekorzyść oskarżonej – pod kątem możliwości ewentualnej konwalidacji stwierdzonego wyżej uchybienia z mocy samej ustawy.

Ustawą z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 614; dalej jako nowela), która weszła w życie z dniem 15 kwietnia 2023 r., do przepisu art. 77 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych dodano § 1a w brzmieniu: „Przez delegowanie sędziego na czas określony rozumie się również delegowanie na czas pełnienia funkcji lub zajmowania stanowiska, jeżeli ustawa określa okres, na jaki obejmuje się funkcję lub stanowisko”. W art. 55 u.s.p., w § 4 treść zdania drugiego otrzymała, z mocy tej samej noweli, brzmienie następujące: „Przepisy o przydziale spraw, wyznaczaniu i zmianie składu sądu oraz delegowaniu sędziego na czas pełnienia funkcji lub zajmowania stanowiska nie ograniczają jurysdykcji sędziego i nie mogą być podstawą stwierdzenia sprzeczności składu sądu z przepisami prawa, nienależytego obsadzenia sądu lub udziału osoby nieuprawnionej lub niezdolnej do orzekania w wydaniu orzeczenia”. Zarazem w przepisach przejściowych ww. noweli (art. 23 ust. 2) przewidziano regulację, zgodnie z którą: „Delegowanie sędziego na czas pełnienia funkcji lub zajmowania stanowiska dokonane przed dniem wejścia w życie niniejszego przepisu uznaje się za delegowanie na czas określony. Udział sędziego delegowanego na czas pełnienia funkcji lub zajmowania stanowiska przed dniem wejścia w życie niniejszego przepisu w składzie sądu nie wpływa na prawidłowość obsady sądu, w tym nie może być podstawą do stwierdzenia, że: 1)

skład sądu był sprzeczny z przepisami prawa w rozumieniu ustawy zmienianej w art. 1 lub 2) sąd był nienależycie obsadzony w rozumieniu ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2022 r. poz. 1375, 1855, 2582 i 2600 oraz z 2023 r. poz. 289), lub 3) w składzie sądu uczestniczyła osoba nieuprawniona”.

Powstała więc wątpliwość mająca charakter intertemporalny. Należy bowiem rozważyć, czy przedmiotowa nowelizacja, a ściślej – jej art. 23 ust. 2 ma moc wsteczną także w stosunku do orzeczeń, które uzyskały walor prawomocności przed momentem jej wejścia w życie i dokonuje swoistej sanacji tych orzeczeń, które w innym wypadku obarczone byłyby – z omówionych wcześniej przyczyn koncentrujących się na wadliwości aktu delegacji – obarczone bezwzględną podstawą ich uchylenia na podstawie art. 439 § 1 pkt 2 *in princ.* k.p.k. Innymi słowy – czy obecnie obowiązujące uregulowania ustawowe zniosły ujemne następstwa udziału w składzie sądu sędziego delegowanego przez Ministra Sprawiedliwości do sądu wyższego rzędu na czas pełnienia funkcji prezesa tego sądu, bez ograniczeń czasowych, tj. także w odniesieniu do orzeczeń, które uprawomocniły się przed 15 kwietnia 2023 r., czy też wykładnia taka jest niedopuszczalna, a zagadnienie właściwej obsady sądu orzekającego z udziałem takiego sędziego podlega badaniu wyłącznie przez pryzmat uregulowań obowiązujących w dacie wydania prawomocnego wyroku.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, respektując zasadę *tempus regit actum*, opowiada się za trafnością drugiej z wymienionych koncepcji.

Oczyszczając przedpole do dalszych rozważań przypomnieć należało, że w polskiej procedurze karnej obowiązuje zasada „stadialności”, która dzieli postępowanie karne na poszczególne etapy, stadia i podstadia oraz wiąże zarówno z ich początkiem, jak i zakończeniem określone skutki prawne (zob. M. Cieślak, Polska procedura karna, Warszawa 1971, s. 52 i nast.). Efektem zakończenia postępowania na danym etapie w danej instancji jest orzeczenie. Przedmiotem kontroli kasacyjnej jest jedynie prawomocne orzeczenie. Konsekwentnie w orzecznictwie jak i nauce przyjmuje się, że badając prawomocne orzeczenie pod kątem jego zgodności (niezgodności) z prawem, Sąd Najwyższy bierze za punkt odniesienia stan prawny obowiązujący w chwili wydania zaskarżonego orzeczenia.

Zmiany stanu prawnego dokonane po uprawomocnieniu się zaskarżonego orzeczenia nie mogą stanowić nie tylko powodu wniesienia kasacji (arg. ex art. 523 k.p.k.), ale również nie można przez ich pryzmat dokonywać oceny prawomocnego orzeczenia (zob. uchw. SN z 16.03.2000 r., I KZP 56/99, OSNKW 2000, z. 3-4, poz. 19; post. SN z 20.10.1998 r., III KZ 120/98, OSNKW 1998, z. 11-12, poz. 51). Ocenianie uchybienia, które stanowiło bezwzględną przyczynę odwoławczą w chwili wystąpienia, czy też w chwili wydawania orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, przez pryzmat znowelizowanych przepisów już po prawomocności orzeczenia, nie jest zasadne i stanowiłoby swoistą konwalidację uchybienia zaistniałego w prawomocnym orzeczeniu, bez jakiegokolwiek ingerencji przez Sąd Najwyższy w jego treść, co po prostu nie jest możliwe. Dominuje pogląd, że oceny, czy stwierdzone uchybienie stanowi bezwzględny powód odwoławczy, czy też postrzegać należy je jako przyczynę względną wymagającą wykazania możliwości wpływu stwierdzonej obrazy prawa procesowego na treść orzeczenia poddanego kontroli kasacyjnej, dokonywać należy z punktu widzenia przepisów obowiązujących w czasie, gdy miała miejsce okoliczność warunkująca uznanie, że wystąpiło uchybienie wymienione w art. 439 § 1 k.p.k. (zob. (por. wyroki SN: z 8.08.2019 r., IV KK 209/18; z 2.10.2015 r., III KK 132/15 z 2.12.2015 r., III KK 287/15, OSNKW 2016, z. 2, poz. 15).

Stylistyka unormowania zawartego w art. 23 ust. 2 noweli nie wskazuje, aby miało mieć ono zastosowanie do spraw, które zostały prawomocnie zakończone. Pozostawałoby to w sprzeczności z jedną z podstawowych reguł prawa intertemporalnego, tj. *tempus regit actum* (do oceny następstw prawnych danego zdarzenia właściwe jest prawo mu współczesne). Ocenę tego, czy doszło do naruszenia prawa procesowego i jakie są jego konsekwencje, należy więc prowadzić w oparciu o przepisy w brzmieniu obowiązującym w czasie postępowania sądowego, w którym miało dojść do takiego naruszenia prawa (zob. wyrok SN z 18.10.2023 r., III KO 70/23). Dlatego fakty, które już zaszły, pozostają poza zakresem właściwości temporalnej prawa nowego (nadal podlegają one ocenie w oparciu o dotychczasowe przepisy merytoryczne), natomiast fakty, które zaistnieją w przyszłości będą podlegać ocenie według prawa nowego (zob. post. SN z 28.03.2018 r., I KZP 16/17, OSNKW 2018, nr 7, poz. 47). Także w piśmiennictwie trafnie zwraca się uwagę, że

nie jest dopuszczalna retroaktywna sanacja z mocy prawa prawomocnego, lecz wadliwego wyroku, na skutek zmiany przepisów procesowych wchodzących w życie dopiero po uprawomocnieniu się tego wyroku (zob. R. Kmiecik, Postępowanie karne - wpływ zmiany przepisów ustawy na zakres oddziaływania bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Glosa do postanowienia SN z 9.07.2015 r., III KK 375/14, OSP 2016, nr 7-8, K 71).

Zasadnie również dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego w płaszczyźnie art. 23 ust. 2 noweli odwołuje się do względów natury konstytucyjnej i ustrojowej. W polskim porządku prawnym sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, jest wyłączną domeną sądów (art. 175 ust. 1 Konstytucji). Żaden inny organ władzy publicznej nie może go sprawować, przejmując kompetencje sądów. W ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości, Sąd Najwyższy i sądy powszechne, będąc zobowiązane do stosowania przepisów Konstytucji i ustaw, są uprawnione również do dokonywania ich wykładni. Stąd też ustawodawca, realizując władzę ustawodawczą może dokonywać zmian obowiązujących przepisów, wprowadzać nowe, ale nie może w ramach uchwalanych ustaw dokonywać wykładni obowiązującego prawa i skutecznie narzucać sądom jej stosowanie (zob. cyt. wyrok SN z 18.10.2023 r., III KO 70/23). Nie ma takiej możliwości, by za pomocą aktu prawnego na poziomie ustawy wręcz uchylić stosowne przepisy Konstytucji RP, jak również obowiązujące umowy międzynarodowe, w szczególności Europejską Konwencję Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Nie jest również możliwe – co wynika bezpośrednio z treści Konstytucji jako najwyższego rangą aktu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej – by za pomocą ustawy zmienić ich treść, nawet jedynie w pewnym wąskim zakresie. Tymczasem wprowadzone na mocy ustawy z dnia 9 marca 2023 r. przepisy zmierzają - jak przeciętny odbiorca ma je rozumieć - do pozbawienia stron procesowych z mocą wsteczną zagwarantowanego w art. 45 Konstytucji i w art. 6 Konwencji prawa do sądu ustanowionego ustawą, którego skład jest ustawowo zdefiniowany w oparciu o precyzyjne zasady. Nowe przepisy mają na celu narzucenie z mocą wsteczną odmiennej, antygwarancyjnej wykładni pojęcia „sądu ustanowionego ustawą”. W praktyce zastosowanie wykładni „narzuconej” treścią art. 23 ust. 2 ustawy nowelizacyjnej oznaczałoby pozbawienie oskarżonych prawa do

sądu, konstytucyjnie i konwencyjnie gwarantowanego im w czasie wydania wobec nich zaskarżonego wyroku (zob. wyrok SN z 25.10.2023 r., III KK 76/23).

Ponadto trafnie w judykacie tym dostrzeżono, że projekt noweli z 9 marca 2023 r. nie zawiera jakiegokolwiek uzasadnienia zarówno co do potrzeby nowelizacji art. 55 § 4 zdanie drugie u.s.p., jak i przyczyn wprowadzenia nowego rozwiązania przewidzianego w art. 23 ust. 2 ww. ustawy zmieniającej. Druk sejmowy nr 2650 IX kadencji Sejmu RP w ogóle nie wspomina, by takie przepisy miały zostać wprowadzone i nie przedstawia żadnej informacji w tym zakresie. Trudno nie oprzeć się wrażeniu, że norma art. 23 ust. 2 noweli, mająca czysto interpretacyjny charakter, stanowiła *sui generis* odpowiedź władzy ustawodawczej na dokonaną przez Sąd Najwyższy w przywołanych wcześniej judykatach ocenę wadliwości wdrożonej przez Ministra Sprawiedliwości praktyki delegowania sędziego na czas pełnienia określonej funkcji, prowadzącej do podporządkowania sędziego dyskrecyjnej kontroli ze strony organu władzy wykonawczej. Taki zabieg jednak nie może być uznany za skuteczny z uwagi na to, że nowa treść ustawy nie zmienia (i nie może zmienić) treści art. 45 ust. 1 Konstytucji RP ani art. 6 ust. 1 EKPCz.

Również międzynarodowe organy ochrony prawnej wielokrotnie akcentowały, że prawo podstawowe do niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy oznacza, że każdy sąd krajowy powołany do stosowania prawa Unii jest zobowiązany zbadać, czy ze względu na swój skład stanowi on taki sąd, jeżeli pojawia się w tym względzie poważna wątpliwość. Taka weryfikacja jest nieodzowna w kontekście zaufania, jakie sądy w społeczeństwie demokratycznym powinny wzbudzać u jednostki. Sąd krajowy powinien móc, w niektórych okolicznościach, sprawdzić, czy wadliwość procedury powołania sędziego mogła spowodować naruszenie tego prawa podstawowego (zob. wyrok TSUE z 5.06.2023 r., C-204/21, pkt 276). Standardy prawa Unii Europejskiej wyrażają zasadę, zgodnie z którą „gwarancje dostępu do niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy, a w szczególności gwarancje określające pojęcie, jak również skład tego sądu, stanowią podstawę prawa do rzetelnego procesu sądowego. Prawo to oznacza, że każdy sąd jest zobowiązany zbadać, czy ze względu na swój skład stanowi on taki właśnie sąd, jeżeli pojawia się w tym względzie poważna wątpliwość. Badanie to jest nieodzowne w kontekście zaufania, jakie sądy

społeczeństwa demokratycznego muszą wzbudzać u jednostki. W tym sensie taka kontrola stanowi istotny wymóg formalny, którego należy bezwzględnie dochować i którego spełnienie należy sprawdzić z urzędu" (zob. wyroki TSUE: z 1.07.2008 r., Chronopost i La Poste/UFEX i in., C-341/06 P i C-342/06 P, EU:C:2008:375, pkt 46, 48; z 26.03.2020 r., Simpson/Rada i HG/Komisja, C-542/18 RX-II i C-543/18 RX-II, EU:C:2020:232, pkt 57; z 29.03.2022 r., BN, DM, EN przeciwko Getin Noble Bank S.A., C-132/20, ECLI:EU:C:2022:235, pkt 113).

W podsumowaniu tych rozważań stwierdzić należało, że ocena o należytej obsadzie składu sądu odwoławczego, dokonywana w toku badania pod kątem wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., którego treść nie uległa zmianie od momentu jego uchwalenia, powinna następować w oparciu o stan prawny obowiązujący w czasie, gdy sąd ten procedował. Zasada ta nie ulega zmianie pomimo wprowadzenia do porządku prawnego art. 23 ust. 2 ustawy z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw i dokonanego tą nowelizacją uzupełnienia art. 77 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych o przepis § 1a oraz zmianą jej art. 55 § 4 zdanie drugie.

Przenosząc powyższe rozważania na płaszczyznę okoliczności procesowych rozpoznawanej sprawy stwierdzić należało, że jednoosobowy skład orzekający Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim, w składzie którego zasiadał delegowany do tego Sądu na czas pełnienia funkcji jego prezesa SSR X.Y., był sądem nienależycie obsadzonym w znaczeniu wynikającym z art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* k.p.k. Obowiązujące bowiem *tempore procedendi* przepisy ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych nie przewidywały delegowania sędziego do wykonywania obowiązków orzeczniczych w innym sądzie na czas pełnienia określonej funkcji (np. prezesa sądu powszechnego jakiegokolwiek rzędu). Taka delegacja stanowiła rodzaj delegacji nieznanej w polskim systemie prawnym i nie wywoływała skutków procesowych.

Z uwagi na stwierdzenie wskazanej wyżej bezwzględnej przyczyny odwoławczej Sąd Najwyższy, działając z urzędu na podstawie art. 536 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., wydał wyrok o charakterze kasatoryjnym, za przedwczesne uznając rozpoznanie zarzutów podniesionych w kasacji prokuratorskiej (art. 436 k.p.k.

w zw. z art. 518 k.p.k.). Skutkiem powyższego było przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w wyroku.

[PGW]

[ał]